

SOLAR, Wstyd

analogowe zdjęcia niech tam sobie leżą w pudłach
stare dobre czasy zaczynają się od jutra
nieudacznicy mówią: żeby bić coś trzeba ukraść
niektórzy wierzą w Boga, niektórzy wierzą w Układ
ja hajsu szukam w pracy, a wsparcia szukam w bliskich
nie pomaga bóg, nie przeszkadza układ mi w tym
i tak jakoś od liceum sobie pędzę pod prąd
trzymam ręce z tyłu kiedy się przy mnie modlą
przy wigilijnym stole
przy grobie ojca, z mamą
zgorzonych spojrzeń bombę przyjmuje od lat za to
odmówiłem bycia chrześnym
nie będę się spowiadać
ja dzwonię do koleżki, jak chce się iść wygadać
narzeczona chce kościelny, a ja – apostazje
chrzest, komunია, bierzmowanie – wszystko mają na mnie
ale nigdy nic nie poczułem
wiesz, tam w sobie
więc dzisiaj tylko do zacierki składam dłonie

nie zmusisz mnie do wstydu, za to kim jestem
nie, nie, nie
myśląc o sobie czuje dumę no i nic więcej
nie, nie, nie
niż działać wbrew sobie
wolę zgnić w piekle
zgnić w piekle
niech mnie pochłonie doszczętnie
/2x

rap - wrzucam to wszystko co warto przemilczeć
tak, wszystko o czym jest fajnie nie myśleć
domyśl się co czuje kiedy komuś puszcza numer
jak na tacy moje myśli i wszystko to co czuje
aż stoję w centrum wielkiej imprezy
i mówię o tym co mnie boli i na czym zależy
oni się patrzą jak na UFO i se robią daaby
drogie marki, lajki, streemy - to są te ich sprawy
a ja deprecha i konflikty
sprawy, śmierć
wgapiony w sufit nieraz przeleżałem cały dzień
gdy demony mi szeptały: ty weź i dziś zabij się
mi ratowało życie ze napisałem tekst, linia, wersy
nich krytycy to oplują wielcy
wrzucam z siebie całe ścierwo, się zlatują sępy
to pewnie słabo się przyznawać kiedy cierpisz
lecz ty, lecz ty

nie zmusisz mnie do wstydu, za to kim jestem
nie, nie, nie
myśląc o sobie czuje dumę no i nic więcej
nie, nie, nie
niż działać wbrew sobie
wolę zgnić w piekle
zgnić w piekle
niech mnie pochłonie doszczętnie
/2x

sam wybiorę swych idoli
sam wybiorę dokąd iść
sam, ich zdanie mnie nie boli
sam, i mogą sobie kpić
/2x

zrobię to sam /10x
sam, sam., sam!